

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administr.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,20 gr.
Dla robot. 3,70 gr.
Odbior. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5,20 gr.
Pozn. Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 20 lutego 1926 r.

Trudności piętrzą się przed Polską.

Przeciwnicy dopuszczenia Polski do Rady Ligi
pracują z nateżeniem.

Paryż 19 lutego (pat)

Londyński korespondent „Echo de Paris” pisze, że niektóre koła tamtejsze skłonną są przypuszczać, że stanowisko Francji w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca do Ligi Narodów, nie będzie nadal tak nieugiętym. Poza całym arsenałem dyplomatycznym wytoczonym w tej sprawie przeciwko Polsce, — stosowane są w ostatnich dniach nowe manewry. Po ogłoszeniu rzekomego protestu Szwecji i Japonii, przeciwnicy dopuszczenia Polski do Rady Ligi usiłują wzniecić nieporozumienie między Praga a Warszawa.

„MATIN” ZAPRZECZA.

Parvz 19 lutego (pat)

„Matin” stwierdza, że w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów krąży wiele fałszywych pogłosek, jak np.: o wrogiej postawie Japonii i Szwecji oraz o niewatpliwej o pozycji ze strony Anglii. Otóż zaznaczyć należy, — pisze dziennik — że do chwili obecnej ani jeden rząd nie wypowiedział veto przeciwko Polsce, przeciwnie istnieje możliwość dopuszczenia jej do Rady. Widoki przyjęcia Hiszpanii są w dalszym ciągu bardzo poważne, a widoki Brazylii wznoszą się. Nie znaczy to jednak, by decydująca walka nie miała się rozegrać w Genewie.

O współpracę Polski z Francją.

Inauguracyjne posiedzenie grupy parlamentarnej
polsko-francuskiej.

Warszawa 19 lutego (pat)

Dziś o godzinie 4.30 odbyło się uroczyste inauguracyjne posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej. Na posiedzenie przybyli prezes rady ministrów Skrzyński z całym gabinetem, marszałek senatu Trampczyński, członkowie ambasady francuskiej z ambasadorem de Panafieu na czele, szef francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Dupont, szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej p. Lenc, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, licznie reprezentowani posłowie i senatorowie z przywódcami wszystkich klubów na czele, profes-

orowie instytutu francuskiego w Warszawie i przedstawiciele instytucji polsko-francuskich w Polsce.

Po przemówieniu prezesa Debskiego zabrał głos marszałek senatu Trampczyński, poczem przemawiał sen. Pozner. Następnie przemawiał poseł Stroński.

Po mowie posła Strońskiego zabrał głos ambasador Francji de Panafieu, który w pełnych serdeczności słowach dziękował za umożliwienie mu wzięcia udziału w tym posiedzeniu przed wyjazdem jego z Warszawy.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Niemiecka afera szpiegowska.

Pogrzeb Lamprechta — manifestacja antypolska.

Sledztwo w sprawie afery „Volksbundu” śląskiego zostanie ukończone w najbliższym czasie. W związku z tem, jak słyhać, ma być wreszcie wprowadzona na wokandy sądową analogiczna afera „Deutschbundu” w innych częściach b. zaboru pruskiego.

Niemcy śląscy przygotowują prowokacyjne manifestacje podczas pogrzebu Lamprechta oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Wzorniejsze dzienniki niemieckie w Katowicach „Oberschlesische Courier” i „Katowitzer Zeitung” prowokacyjnie wzywają ludność niemiecką do masowego udziału w manifestacyjnym konduku pogrzebowym Lamprechta. Kondukt wyruszy z kościoła katowickiej dzisiaj o godz. 2—ej po południu i uda się pieszo przez Hutę Królewską do Bytomia gdzie mają być zwłoki Lamprechta pochowane.

Ten pochód 14—kilometrowy ma na celu wywołanie demonstracji antypolskich. Agitatorzy

niemieccy wzywają też ustnie Niemców z całego G. Śląska do przybycia i wzięcia udziału w pogrzebie.

Jak się informujemy władze polskie zdecydowane są niedopuszczyć do żadnych demonstracji.

Dzisiaj na posiedzeniu sejmiku śląskiego klub niemiecki wnosi interpelację w sprawie aresztowań i sledztwa w „Volksbunde”.

Charakterystycznym jest, iż wniesie ma interpelację jeden z obciążonych podczas sledztwa „Volksbundowców” — poseł Ulitz. W Warszawie również frakcja niemiecka interpeluje w tej samej sprawie.

W związku z aferą „Volksbundu”, ujawniane są obecnie liczne niemieckie organizacje antypolskie w sąsiedztwie Śląska.

Na Śląsku Opolskim istnieje t. zw. „Landesschutzbund”, który odbywa wojskowe ćwiczenia i utrzymuje tajne składy broni. Podobnie też działa tajna organizacja niemiecka, t. zw. „Straż kolej-

Jutro
— w —
Dodatku
Ilustrowanym
„Rozwoju”

pomieszczone będą
niezwykle ciekawe
zdjęcia mumji Fa-
raona Tutankhame-
na i moment wydo-
bycia jej z trumny.

wa” odbywająca ćwiczenia... rkarabinami maszyno-
wymi i czołgami (!)

Agitacja antypolska jest tam uprawiana z całą zaciętością.

Przed kilku dniami poseł polski w parlamencie pruskim, Baczewski zgłosił interpelację w sprawie bezprawnego postępowania landrata z Cylichowy, v. Mombartha, który zakazał wywieszania ogłoszeń w języku polskim. Zarządzenie to groziło karą za język polski w publicznym ogłoszeniu. W wykonaniu tego rozporządzenia komisarz obwodowy Erbt z Karbowy kazał zdzierać afisze polskie próbował wymusić na przedstawicielach gminnych pisemną zgodę na rozporządzenie landrata. Nie pomogła rezolucja mieszkańców czysto—polskiej gminy, domagająca się przynajmniej równouprawnienia języka polskiego z niemieckim, — i ludność polska, wbrew konstytucji powiadamiana jest o wszystkich przebiegach swego życia w języku niemieckim, którego nie rozumie.

W Mikulczycach na Górnym Śląsku towarzystwo śpiewacze „Gwiazda” zamierzało urządzić przedstawienie i wynajęło na ten cel salę w gospodzie Grałki. Jednakże miejscowi hakatyści postanowili nie dopuścić do uroczystości polskiej. Pod naciskiem urzędnika policji kryminalnej, Tkoczka, Grałka odmówił wynajęcia sali i uniemożliwił „Gwiazdzie” rozwijanie jej kulturalnej działalności. To nadużycie władzy pruskiego policjanta spowodowało również interpelację w parlamencie.

Papierowe formalności.

Procedura przy omawianiu kandydatury Niemiec do Ligi Narodów.

Genewa, 19 2. (pat)

8-go marca zbiera się Zgromadzenie. Po wyborze przewodniczącego, ukonstytuowaniu się biura i sprawdzeniu pełnomocnictw delegatów, Zgromadzenie wyłoni komisję prawną-polityczną i komisję budżetową. Do każdej komisji Zgromadzenia mogą należeć wszystkie państwa, reprezentowane na zebraniu.

Podanie Niemiec zostanie przekazane komisji prawnopolitycznej w celu zbadania, czy wymagania artykułu 1-go (paragraf 2) nie sprzeciwiają się przyjęciu Niemiec. Wobec podpisania przez Rzeszę traktatów w Locarno, należy spodziewać się, że członkowie Ligi uznają, że wymaganiom artykułu 1-go stało się zadość.

Komisja prawnopolityczna przedstawi plenum Zgromadzenia odpowiednio zredagowany wniosek, wypowiadając się za przyjęciem Niemiec. Po dyskusji, a może i bez dyskusji, Zgromadzenie przystąpi do głosowania nad wnioskiem komisji. Jeśli

wniosek komisji uzyska dwie trzecie głosów Zgromadzenia, w takim razie Niemcy będą przyjęci. Na tymczasie po przyjęciu Niemiec zostanie wprowadzona na salę delegacja niemiecka, której pełnomocnictwa zostaną sprawdzone.

Dopiero po przyjęciu Niemiec do Ligi, Rada Ligi może zaproponować Niemcy, ewentualnie i inne jeszcze mocarstwa, na stałego, ewentualnie na stałych członków Rady. Podobną propozycję Rada może uczynić jedynie jednomyślnie. W razie uzyskania większości głosów Zgromadzenia, propozycja Rady zostaje przyjęta i proponowane państwo, ewentualnie państwa, stają się członkami Rady.

Jednocześnie obradować będzie komisja budżetowa w celu ustalenia wysokości udziału Niemiec w kosztach Ligi, oraz wysokości budżetu. Niewątpliwie wniosek komisji budżetowej zostanie zaakceptowany przez Zgromadzenie.

—oO—

Mac Donnell opuszcza Gdańsk.

Z zalem żegnają gdańszczanie swego przyjaciela.

Gdańsk 19 lutego (pat)

Dotychczasowy wysoki komisarz Ligi Narodów Mac Donnell, którego okres urzędowania się kończy opuszcza Gdańsk i powraca do Anglii.

Senat w. m. Gdańska podejmował wczoraj pana Mac Donella, pożegnalnym obiadem. W obiedzie wzięli udział senat w. m. Gdańska, z prezydentem Sahlmem, zastępcą komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku, oraz prezes rady portu. Podczas obiadu prez. Sahlm wygłosił krótkie przemówienie, w którym omówił doniosłą dla w. m. Gdańska

działalność ustępującego komisarza Mac Donella, Mac Donnell powołany został na stanowisko wysokiego komisarza w lutym 1923 r. na okres 1 roku. W grudniu 1923 roku Liga przedłużyła jego mandat na rok 1924 a w grudniu 1924-go — na rok 1925-ty.

W ciągu swego trzyletniego urzędowania w Gdańsku p. Mac Donnell wydał w sprawach spornych polsko-gdańskich 25 orzeczeń: 8 w roku 1923-m, 16 w 1924-ty, 1 w 1925-ty. Ostatnie jego orzeczenia w roku 1925-ty dotyczyły polskiej służby pocztowej w Gdańsku.

—oO—

Strajk jakiego jeszcze nie było.

Protest przeciwko wysokiemu opodatkowaniu.

Wczoraj na giełdzie warszawskiej wybuchł strajk na znak protestu przeciwko odwołaniu przez rząd sprawy obniżenia podatku giełdowego.

Członkom giełdy rozdano przy wejściu do gmachu następująca odezwa: „Do członków giełdy warszawskiej i pp. przedstawicieli banków.

Wobec postanowienia powstrzymania się od zawierania wszelkich transakcji na giełdzie warszawskiej w ciągu najbliższych paru dni, zwracamy się do pp. przedstawicieli banków o koleżeńskie i solidarne poparcie protestu zgodnie z ustalonym przez większość porządkiem.

Protest zakłada się w celu przyspiesze-

nia decyzji o zmniejszeniu skali podatku giełdowego, co ożywi obroty giełdowe i przyczyni się do zwiększenia dochodowości skarbu.

Wylamywanie się z ram solidarności będziemy uważali za nieetyczne.

Wobec tego żadnych transakcji dzisiaj nie dokonano.

Jeden z przedstawicieli w imieniu większości członków giełdy zaproponował, by rozciągnąć strajk także na giełde walutową, gdyż ostatnio ujawniona została naganka przeciw złotemu, kierowana z Berlina i kurs giełdowy dolara na giełdzie urzędowej jest wyższy niż być powinien.

—oO—

Zwyżka dolara.

Mimo to, że bilans nasz handlowy poprawił się znakomicie — w styczniu, wywóz przewyższył import o przeszło 100 milionów złotych — mimo dające się odczuwać coraz silniej odprężenie na rynku handlowo-przemysłowym, spekulanci warszawscy pokusili się o wywołanie „haussy“ dolara.

Gorsze jest to, że na czele tej niecznej kampanji stanęły banki prywatne.

Giełda „czarna“ okazała się nie najczarniejszą spelunką waluciarzy!

Dość powiedzieć, że czarno-giełdciarze odważyli się iść tylko od 8,30 za dolara, gdy banki prywatne pozwoliły sobie na 8,35!

W ciągu wczorajszego przedpołudnia na rynku walutowym panował w dalszym ciągu nastrój dla dolara coraz mocniejszy. Rano do godz. 10 kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił 8,10—8,15 zł, następnie wzrósł około godz. 11—ej r. do 8,30. Rzecz charakterystyczna, że kursy dolara w obrotach międzybankowych i na t. zw. „czarnej giełdzie“ zrównały się od wczorajszego południa.

Godz. 12 m. 45. Dolar w obrotach międzybankowych 8,35. Na „czarnej giełdzie“ 8,30 w żądaniu, a więc niżej, niż w obrotach międzybankowych.

—oO—

Najmłodsza mamusia.

Sensacyjny wypadek w medycynie

Sosnowiec 19 lutego. „Iskra“ donosi o niesłychanym w medycynie wypadku, jaki się zdarzył w szpitalu

lekarzy Kasy Chorych im. św. Barbary w Dąbrowie.

Oto lekarze dokonali operacji (laparo-

tomia) na dziewczynce liczącej 2 lata 12 miesięcy i znaleźli w łonie dziecka mózg, oczy i kości, wogóle części niedorozwiniętego płodu.

Wśród lekarzy fakt ten wywołał olbrzymie zainteresowanie. Dr. Linski i Kołakowski, którzy dokonali operacji, przesłali niedorozwinięty płód do zbadania patologowi doktorowi Sztuce, poczem płód przesłany będzie do zakładu anatomicznego w Warszawie. Dziewczynka po operacji czuje się niegorzej i szybko powraca do zdrowia.

Wypadek podobny zdarzył się kilka miesięcy temu w Wiedniu, jednak tam była dziewczynka starsza. Jeden z lekarzy wówczas zaopiniował, że dziewczynka odziedziczyła zarodek po swej matce.

NIENZWYKŁA KATASTROFA ŻYWIŁOWA.

Nowy Jork 19 lutego.

W miejscowości Bingham, w stanie Utah, podczas szalejącej burzy śnieżnej, stoczyła się olbrzymia lawina, która zniszczyła kościół i szereg domostw. Pod gruzami zginęło około 150 osób. Wskutek katastrofy wybuchł pożar i mimo obfitości śniegu, nie udało się ognia ugasić. Wiele osób przepadło bez wieści i dotad ich nie odnaleziono.

MODLACY SIĘ TŁUM GINIE POD GRUZAMI KOŚCIOŁA.

Białogród 19 lutego.

W chorwackiej wsi Marovicami podczas nabożeństwa zawalił się kościół, grzebiąc pod gruzami kilkuset ludzi.

Liczba ofiar jeszcze nie ustalona.

—oO—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 19 lutego 1926 roku.

WALUTY.

Dol. St. Ziedn. 8,05

DEWIZY.

Londyn 39,16
Nowy Jork 8,05
Paryż 28,95
Praga 23,80
Szwajcaria 155,05
Włochy 32,45
Wiedeń 113,30.

Ogólna suma obrotów około 220.000 dolarów, w tem w gotówce około 30.000 dolarów. Za dolara w obrotach międzybankowych płacono 8,30—8,35, w obrotach prywatnych — 8,25. Obrotów złotem nie było.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dziś dokonano transakcji jedynie kilku pożyczkami państwowymi i w cedule urzędowej zanotowano kursy następujące: 8 proc. poz. konwersyjna państwowa złota — 100,00; 10 proc. poz. kolejowa — 120,00—125,00; 5 proc. konwersyjna 34,50.

AKCJE.

Obrotów nie było.

DOLAR W ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-tej efekty po kursie 7,60.

Prywatnie dolar w żądaniu 8,15.

Wieczorem 8,30—8,40.

Tendencja mocna. Podaż mała.

—oO—

12-TA LOTERJA PAŃSTWOWA.

V KLASA — 14 DZIEŃ.

Większe wygrane:

10.000 zł. nr. 10464.
5.000 zł. nr. 44393.
3.000 zł. nr. 56279.
2.000 zł. n-ry: 24814 59252.
1.000 zł. n-ry: 25396 50869.
600 zł. n-ry: 5643 13539 14207 20671 25855 31892
38817 42430 43785 56126.
500 zł. n-ry: 3884 8913 12101 12641 16849 20718
21625 23733 25697 27720 32656 34480 35912 36412 37832
38863 45013 55000 59486.
400 zł. n-ry: 248 852 2459 2755 4487 5097 6361
10200 10317 12927 14791 17456 20695 22469 22988 23693
24317 25947 28705 28722 33258 35465 35872 36085 38729
40385 40431 41656 42254 42754 44921 47266 47743
49530 49610 50502 50977 51869 53224 55882 56391 57503
57654 59290 60693 60777 61772 62666 63062 63907.

Prawo i uczciwość.

(O anachronizmach współczesnej Polski).

Podstawa istnienia państwa, jego karmieniem wewnętrznym, jest dobre prawo.

O ile to prawo, ma mieć powagę i szacunek, wśród szerokich warstw ludności musi mieć moralną siłę — która może wyplwać li tylko z jego mądrości i wysokiej wartości etycznej.

O ile jeszcze kodeksy karnie i ustawy cywilne pozostawione po zaborcach — mają jaką taką wartość — o tyle zasadnicze podstawy naszego bytu państwowego, prawa i ustawy uchwalane przez Sejm i czynniki rządowe — nie zawsze są w zgodzie nie tylko z etyką, ale z rozsądkiem a co gorzej, czasami są sprzeczne nawet, ze zwykłą... uczciwością.

Kiedy rząd niemiecki wywłaszczał na kolonizację, wielkie latyfundia szlacheckie w poznańskim — podnieśliśmy wielki larum na nieludzką tego rozporządzenia a skargi nasze i jeki na łajdactwo niemieckie rozbrzmiewały od Tybru aż po Tamizę.

Dzisiaj... robimy bez zająknięcia to samo we własnym państwie.

Czy ziemię tą, ... dostanie Niemiec czy Polak (albo Rusin, jak to stało we Wschodniej Galicji się powtarza) jest to rzecz obojętna z punktu widzenia szóstego przykazania — prawo to jest nieuczciwe i nie może liczyć na to, aby ludzie cokolwiek wspólnego mający z etyką, mieli poważanie dla takiego ustawodawstwa.

A ustaw tego rodzaju jest wiele więcej, znane są one owszem i każdemu i poruszać ich, więcej jak wątpliwej, moralności z braku miejsca nie będziemy.

Weźmy inne również jaskrawe przykłady: pożyczki odrodzenia, długoterminową, milionówkę amerykańską i t. d. Ci, co zaufali państwu swe krwawo zarobione pieniądze — mają dzisiaj makulaturę do obwieszenia sera.

Bank X. w Łodzi pożyczył współdzielni oficerskiej pewną większą sumę, na co otrzymał gwarancję od ministerstwa wojny z pieczęciami, podpisem szefa departamentu wiceministra i t. d.

Kiedy utartym u nas tradycyjnym zwyczajem, owa współdzielnia, urządziła plaite Bank zwrócił się po swoje pieniądze do ministerstwa wojny, gdzie w „krótkiej drodze” wytłumaczono Bankowi, że nie otrzyma ani grosza, bo „prawo” nie uznaje tych podpisów i gwarancja jest nielegalna.

Podpisy najwyższych miarodajnych urzędników Rzeczypospolitej... są nielegalne, i miej tu po tem wszystkim zaufanie do... własnego rządu. Kierownik tej instytucji, oświadczył — że poraż ostatni życzy mieć sobie stosunek z rządem...

W Niemczech, pokwitowanie napisane ołówkiem na wydartym z notesa arkusiku przez pierwszego lepszego feldfebla — jest bez żadnych trudności honorowane — u nas podpis wiceministra i szefa departamentu... jest nielegalny, bo takie jest „prawo”.

W tymże Banku w 1924 roku, jakiś nieznaną klient załatwiał pewną operację bankową za którą należał się podatek rządowy kilkaset złotych, według obliczeń urzędników Ministerstwa Skarbu, Bank żądał sumę z klienta zaciągnął — babilery mu wydał i sprawę zakończył.

W tym roku... otrzymuje Bank wezwanie płatnicze na dopłatę stu kilkudziesięciu złotych, wraz z procentami i karami za zwłokę za owego klienta. W owym wezwa-

niu przyznaje się Ministerstwo Skarbu, że istotnie „dotyczący” urzędnik się pomylił przy wymierzaniu — i ta omylka musi... Bank zapłacić!

Takie bowiem jest „prawo”! Inżynier B. służył długie lata w firmie Johna w Łodzi ścigał go Ministerstwo Wyzn. Ośw. Publ. na lepszą pensję. W rezultacie zarabia dzisiaj... jedna trzecia poprzednich poborów i jest zagrożony „dożywotnią” redukcją.

Inny przykład. Nauczyciel W. miał wykłady wieczorowe w zawodowej szkole W., za które pobierał aż 70 złotych miesięcznie.

Pensje zredukowali mu o 30 złotych miesięcznie. Miał tedy otrzymać 40 złotych miesięcznie. Trudno, państwo jest w potrzebie zrezygnował więc pan W. może przyszłym pokoleniom będzie lepiej.

Ale „prawo” to zastosowano wstecz, od 1 stycznia, udowodniono, że skutkiem tego nadebrał 60 złotych i wobec tego na marzec wypłaci mu... 10 złotych.

Szkoda, że „prawo” to nie obowiązuje od 1 stycznia 1924 roku, a wtedy nauczyciel W. musiał by odrabiał jeszcze lat kilka te przymusowe roboty ciężkie, za karę że się urodził w Polsce i miał nieostrożność wejść w stosunek z Ministerstwem Wyznań i Opieki Społecznej...

A nasze prawa podatkowe — czy nie są jedna szkoła dla oszustów i klasycystycznych

nadużyć?

Po pierwsze niemal nikt nie podaje dzisiaj uczciwie swoich dochodów, bo chociaż by nawet z jakiegoś tytułu niewiele płacił, bo z tych tytułów, rządowych i komunalnych do jego kieszeni jest tyle — że nolenus volens musi oszukiwać.

A czy to jest zadaniem państwa szerzenie demoralizacji i wychowywanie sobie takich kokot podatkowych?

Przecież każdy uczciwy urzędnik skarbowy musi to przyznać, że moralność podatkowa u nas stoi poniżej zera — a państwo swojemi złe pomyslaniami ustawami i nieskończonemi pretensjami do kieszeni obywatela — robi wszystko, aby spadła ona jeszcze niżej...

Prawo, musi być uczciwe, prawo nie może zabierać obywatelowi tytułem podatku połowy mienia — lub dochodu (kinematografy) — bo wtedy staje się nieuczciwe i nie uzyskuje w kraju żadnego szacunku, jak mu się z tytułu prawa należy.

Wiele ustaw, jakie dzisiaj stanowi Sejm, jest fabrykowanymi masowo tylko na pokłask ciemnego motłochu a nigdy w interesie Ojczyzny.

Bo kiedyś mieliśmy tam Rejtanów, broniących swemi piersiami honoru Rzeczypospolitej, dzisiaj mamy „chłopski rozum”, rozmyślający jakby tu najprzedziej zeskamotować cudzy las lub... buchnąć komu platerę

A. S.

Z. S. S. R. przeciw Szwajcarii.

BUTNA ODPOWIEDZ CZICZERINA NA ZAPROSZENIE LIGI NARODÓW.

„Izwestia” z dnia 14 II br. podaje odpowiedź Cziczierina dotyczącą propozycji Ligi Narodów co do udziału Rosji w Konferencji Rozbrojeniowej. Cziczerin, uznając za zasadnicze idee rozbrojenia, zaznacza we wstępie, że przyjęcie tej propozycji przez Rosję — bynajmniej nie zmienia stanowiska Sowietów do Ligi Narodów. Równocześnie Cziczerin wyraża swe ubolewanie, żalując, że Konferencja ta, stawiająca sobie tak szerokie zadania, została zwołana przez instytucję (Ligi Narodów), nieuznaną przez wiele państw. Przechodząc następnie do samego faktu, to jest do udziału Sowietów w konferencji, Cziczerin wyraża „najwyższe zdumienie”, że Liga Narodów uznając za pożądanym udział Rosji w powyższej konferencji, przez wyznaczenie miejsca posiedzeń w Genewie, faktycznie wyklucza wszelką możliwość udziału Rosji w tych obradach.

Prasa sowiecka komentuje wyznaczenie miejsca posiedzeń Komisji rozbrojenia w Genewie jako manewr dyplomacji angielskiej, która w ten sposób chce uniemożliwić Sowietom udział w Konferencji.

Łącznie z powyższą notą i w związku z odroczeniem obrad „Izwestia” podaje również depeşe Cziczierina do sekretarza Ligi Narodów, w której rząd sowiecki przyjmuje do wiadomości nowy termin zwołania konferencji, stawiając jednak za wa-

runek swej współpracy wyznaczenie jakiegokolwiek innego miejsca dla obrad w państwie, z którym SSSR pozostaje w stosunkach dyplomatycznych.

Jak wiadomo, za pośrednictwem Francji były ostatnio robione próby nawiązania dyplomat. stosunków Rosji ze Szwajcarią, które w 1921 roku zostały zerwane z powodu uniewinnienia zabójcy Worowskiego.

Jako rekompensatę Rosja wysunęła: „Niedwuznaczne” wyrażenie przez Szwajcarów ubolewania oraz wynagrodzenie pieniędzy córce zabitego.

Układy jednak zostały zerwane dlatego iż w podanej przez Sowietów formułce „rząd Szwajcarski szczerze osadza zabójstwo tow. Worowskiego i wyraża swe ubolewanie”, przedstawiciele Szwajcarii zażądali wykreślenia słów „szczerze”. Wreszcie rząd szwajcarski, w sprawie wynagrodzenia córki zabitego oświadczył, że kwestie te stawia na równi ze stratami poniesionymi przez obywateli szwajcarskich, wskutek rewolucyjnego ustawodawstwa ZSSR.

Prasa wreszcie uważa, że odroczenie konferencji rozbrojeniowej zostało wywołane z jednej strony uniemożliwieniem Rosji we wzięciu udziału w obradach z powodu zerwania rokowań ze Szwajcarią, z drugiej strony Anglia chciałaby widzieć Niemcy jako członka Ligi Narodów.

POLITYCY ANGIELSCY ONGIŚ A DZIŚ.

(p) „The Christian Science Monitor” publikuje ciekawy artykuł o wykształceniu polityków angielskich.

Wedle starej tradycji są przywódcy polityczni w Anglii nie tylko fachowcami politycznymi, ale i doskonałymi znawcami literatury, filozofii i sztuk pięknych. Wykształcenie klasyczne było kiedyś koniecznością sine qua non dla osiągnięcia wyższego stanowiska. W czasach Wiliama Pitta była każda mowa pełna cytatów z literatury greckiej i rzymskiej. Gladstone i Salisbury Balfour i Ausguith — wszyscy oni są posiadaczami najwyższych tytułów akademie-

nych klasycznych szkół w Oxfordzie lub Cambridge. Haldane spędzał nawet całe noce na pisaniu essaye Hegla p. t. „O drodze do rzeczywistości”. Powszechne prawo wyborcze zmieniło nagle tę tradycję. Nie miałoby też w dzisiejszych czasach żadnego znaczenia cytowanie klasyków wobec przeciętnych wyborców. W skład parlamentu wchodzi coraz częściej ludzie, których jedynym wykształceniem była praktyka na szkole życia. Józef Chamberlain i Dawid Lloyd George wykazali, że i ludzie bez klasycznego wykształcenia mogą pomyślnie załatwiać najważniejsze zagadnienia życia publicznego.

Zagadnienie Kresów Wschodnich.

Od czasu, gdy ustaly napady band dywersyjnych na wschodzie Rzeczypospolitej, a równocześnie ogólna uwaga została pochlonięta niemal całkowicie przez sprawy gospodarcze, zmalało powszechne zainteresowanie się kresami wschodnimi. Brak żywego, stałego interesowania się tą sprawą przez opinię publiczną w Polsce ma także podkład głębszy, niestety, o znaczeniu tajemnym. Wyraża się mianowicie w ten sposób duża doza bezradności wobec trudnego zagadnienia, jakie tworzą nasze rubieże wschodnie. Nie znalazł się bowiem dotychczas żaden czynnik, któryby potrafił zagadnienie to ująć z właściwej strony i rozwiązaniu jego nadać kierunek najkorzystniejszy dla państwa. Ani sejm konstytucyjny, ani sejm obecny, ani żaden z dotychczasowych rządów nie zdobył się na jasną i zdrową w tym kierunku koncepcję, aczkolwiek nie brakło mniej lub więcej niefortunnych prób i eksperymentów.

Tymczasem jasna jest rzecz, że bezprogramowość, jaka dotychczas odznaczała się polityka polska w stosunku do kresów wschodnich zemścić się może bardzo dotkliwie i interesom państwa przynieść olbrzymią szkodę. Może bowiem nadejść chwila, gdy stracony dotąd czas nie da się już dogonić, a straty spowodowane bezradnością wobec tego zagadnienia beda w całym tego słowa znaczeniu niepowetowane. Stoimy wszakże przed wyborami, które mogą nawet wcześniej nastąpić, niż się naogół spodziewamy, a wtedy wyjdzie na światło dzienne w całej swojej nagości nasza niedbałość w tej sprawie w postaci takiego doboru posłów, który może się okazać bardzo przykra niespodzianką dla interesów państwowych i narodowych.

Sprawę kresów wschodnich zaktualizował Zjazd kresowy w Grodnie, który się odbył w pierwszej połowie bm. Zjazd miał skupić na wspólnej naradzie reprezentantów polskości na kresach bez względu na zabarwienie polityczne i dążności społeczne. Cho dziło na nim, według słów posła Laszkiewicza, o opracowanie wspólnej platformy Polaków na kresach, o uzgodnienie i zorganizowanie jawnej opinii publicznej w sprawach kresowych — jednym słowem chodziło na Zjeździe grodzieńskim o stworzenie jednolitego organu opinii tamtejszych Polaków jako czynnika ważkiego przy wszelkich zamierzeniach rządu centralnego w stosunku do województw wschodnich.

Jeżeli się zważy, że posłowie do Sejmu i Senatu z tamtych stron rozproszeni są w partiach i w tym charakterze nie reprezentują w gruncie rzeczy interesów kresowych, to przyznać trzeba, że myśl inicjatorów zjazdu była bardzo szczęśliwa. Niestety sam przebieg zjazdu oraz jego wyniki wykazały tak wielkie rozbieżności oraz taką różnorodność zapatrywań na wszystkie kwestje lokalne, a przede wszystkim na stosunek kresów do całości państwa, że ostateczny wynik Zjazdu musi się uważać za ujemny. Mimo to jednak oblitował on w całym szeregu momentów bardzo interesujących, które władzom centralnym oraz całemu ustawodawczym mogą dostarczyć wiele cennego materiału do rozważań i wiele wskazówek, jak należy zagadnienie kresów wschodnich pojmować i na jakiej drodze leży jego najlepsze rozwiązanie.

Ze należy je rozwiązać w duchu najkorzystniejszym dla państwa i narodu, to nie ulega wątpliwości, i to na Zjeździe grodzieńskim zostało z wielu stron z naciskiem podkreślone. — Trudności zaczynają się dopiero z chwila, gdy mowa jest o metodach, przy pomocy których należy do tego celu zdać.

Nikłe stosunkowo wyniki Zjazdu tłumaczą się właśnie temi trudnościami znalezienia właściwej drogi, któraby najprościej doprowadziła do wspomnianego celu. Zdawało sobie sprawę wśród większości uczestników, że platforma, na której zespolenie kresów wschodnich z całością państwa może najprędzej nastąpić, nie mogą być motywy polityczne, lecz motywy gospodarcze i społeczne, gdyż na tem tle najłatwiej można osiągnąć pożądaną stosunek Polaków do innych narodowości, zamieszkujących kresy. Nie jest to oczywiście rezygnacja z wpływów kultury polskiej w tamtych stronach,

lecz jest tylko próba znalezienia właściwej drogi, którei kultura ta przeniknąć może na wschód.

Inne trudności, które stanęły w czasie zjazdu na przeszkodzie do osiągnięcia zamierzonych celów wynikały zarówno z charakteru zebrania, jak i tendencji, które się na nim ścięły. W szczególności trudno się było trzymać zjazdu w dążeniu do stworzenia stałego przedstawicielstwa kresów wschodnich przy równoczesnym uniknięciu zarzutu dzielnicowego separatyzmu. Bo niewątpliwie przestarzałe idee federalistyczne mają jeszcze na kresach zakapturzonych zwolenników.

Ogromna większość Zjazdu jednak stała na stanowisku ściślejszej łączności kresów z całością państwa i starała się za wszelką cenę uniknąć wspomnianego zarzutu.

Zjazd zakończył się uchwaleniem szeregu postulatów i wyborem tymczasowej Rady w składzie 15 członków i pięciu zastępców, która ma zwołać następny zjazd w ciągu czerwca br. Mimo to jednak idea Zjazdu została wypaczona. Nie została mianowicie przyjęta poprawka prezesa Starczewskiego w rezolucji, dotyczącej przyszłego Zjazdu. Prezes Starczewski domagał się, by charakter polski przyszłego Zjazdu był wy-

rażnie podkreślony, gdyż tego wymaga postulat uzgodnienia poszczególnych odłamów społeczeństwa polskiego na kresach. Równocześnie inny uczestnik Zjazdu, p. Brzostowski domagał się w imię bezstronności, by w skład Rady organizacyjnej weszły czynniki polskie, dające się uzgodnić na gruncie właściwego pojmowania interesu państwowego na kresach. Obydwie te istotne i racjonalne poprawki nie zostały uwzględnione, wobec tego zgłoszono szereg protestów i wielu uczestników opuściło obrady. Fakt ten sprzeciwia się znaczenie Zjazdu grodzieńskiego na przyszłość do minimum, gdyż wybrana Rada jako na wskroś partyjna, zjedzie z pewnością z jedynej, właściwej drogi, na jakiej zorganizowane społeczeństwo polskie na kresach wschodnich mogłoby skutecznie pracować na rzecz państwa polskiego.

Być może, że Zjazd grodzieński przy czynił się do wyjaśnienia tej tak trudnej sprawy, jaka przedstawiają kresy wschodnie jednak nie stworzył pozytywnego kroku naprzód w jej rozwiązaniu. Tem większy ciąży obowiązek na czynnikach miarodajnych aby zdobyły się wreszcie na rozumny program działalności w tej tak ważnej dziedzinie Polski.

Polska a F. I. D. A. C.

KONGRES ODBEDZIE SIĘ W WARSZAWIE WE WRZEŚNIU.

We wrześniu rb. odbędzie się w Warszawie kongres F.I.D.A.C. (Federation interallie des anciens combattants“).

F.I.D.A.C. jest związkiem związków, grupuje dziewięć państw sprzymierzonych: Belgie, Francje, W. Brytanie, Stanv Zjednoczone, Włochy, Rumunie, Jugosławie, Czechosłowacie i Polsce.

Ze strony Polski do F.I.D.A.C. należą organizacje: Związku inwalidów, Związek powstańców i wojaków (Poznań), Związek halerczyków, Związek oficerów rezerwy, Stowarzyszenie dowórczyków i Związek obrońców Lwowa. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby wszystkie związki pozostałe, dotychczas do F.I.D.A.C., nie należące, zgłosiły swe kandydatury. Siedziba zarządu głównego mieści się w Paryżu (96, rue de l'Universite); listy można pisać po polsku.

F.I.D.A.C. ma również sekcje kobiece, grupująca stowarzyszenia kobiece, zajmująca się opieką moralną i materialną nad żołnierzem. Na czele komitetu kobiecego stoi hrabina Jean de Merode (Belgia); sekretarką jest panna Stankowicz (Jugosławia); przedstawicielka Polski w sekcji jest p. Julia Mazarakowa. Prezesem zarządu głównego F.I.D.A.C., jest obecnie pułkownik George Crosfield (W Brytania), a sekretarzem jenerałem baron Roger d'Acigneau (Francja); każdy naród ma swego wiceprezesa, ale związki polskie dotychczas się w tej sprawie nie porozumiały.

Corocznie F.I.D.A.C., odbywa swój kongres w stolicy jednego z krajów sprzy-

mierzonych. Po Paryżu, Londynie, Brukseli i Rzymie przyszła kolej na Warszawę.

Ostatni kongres rzymski postanowił, że F.I.D.A.C. będzie miał swój organ miesięczny, ukazujący się w Paryżu po francusku i po angielsku. Organ ten ukazuje się od 1-go stycznia pod redakcją p. Kazimierza Smogorzewskiego. Nic więc dziwnego, że sprawy polskie są na łamach pisma szeroko uwzględniane. W zeszycie styczniowym określił p. Sm. stosunek Polski do układów lokarneskich; w zeszycie lutowym poświęcił artykuł „ślawetnemu korytarzowi pomorskiemu“, w których rozprawia się z argumentami propagandy niemieckiej.

Amerykańscy i angielscy członkowie F.I.D.A.C., są najliczniejsi: półtora miliona i 800.000 ludzi kolejno. Organizacja ta może więc wpływać i wpływa na opinie publicznej na krajach angielsko-saskich. Wystarczy przypomnieć, że „kongresman“ Piatt, Andrew, który w parlamencie amerykańskim złożył wniosek, domagający się korzystniejszych, niż dotychczas, warunków spłacania długu francuskiego w Ameryce, jest czynnym członkiem F.I.D.A.C., wykonującym postanowienia kongresu rzymskiego.

Jest więc rzeczą szczególnej wagi, aby wrześniowy kongres warszawski się udał. Każdy z krajów sprzymierzonych przysła 10 delegatów, przeważnie ludzi wybitnych, posłów do parlamentu, adwokatów i t. p. Związki polskie już obecnie powinny myśleć o przygotowaniu kongresu.

Znowu trup na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA.

W środe około godziny 9 rano, opodal Cmentarzwka Obrońców Lwowa, chłopcy zauważyli leżące pośród grobów zwłoki mężczyzny odzianego w płaszcz i ubranie wojskowe.

Denat miał postrzał w piersi w okolicy serca. Kula przeszła przez serce, wskutek czego nastąpiła śmierć natychmiast.

Rzecz nader charakterystyczna, że przy denacie nie znaleziono żadnej broni, z której denat miałby zadać sobie śmierć.

Zachodzi tedy podejrzenie, że ktoś ograbował trupa, zwłaszcza, że przy denacie w kieszeniach nie znaleziono niczego, nawet żadnych najdrobniejszych papierów, któreby mogły przyczynić się do ustalenia tożsamości zmarłego.

Z odznak na płaszczu widać, że zmarły był kapralem 26 pułku piech. Władze obecnie badają w pierwszym rzędzie, kim jest zabity. Śledztwo w tej sprawie prowadzi wspólnie władze wojskowe i policyjne.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Pirandello i jego pośrednik.

§) Słynny dramaturg włoski Pirandello zawarł kontrakt z pośrednikiem teatralnym Giordanim.

Pirandello oddał wszystkie swe dzieła Giordaniemu na następujących warunkach: o ile wpływy kasowe ze sztuk Pirandella w kraju i zagranicą nie przekrocza 36 tysięcy lirów rocznie, Giordani pobiera od praw autorskich Pirandella prowizję wynoszącą 10 procent. Jeżeli jednak suma należna Pirandellowi przekroczy 36 tysięcy, wówczas Giordani bierze połowę całej sumy należnej autorowi.

Sztuki Pirandella grane są dzisiaj z ogromnym powodzeniem na całym świecie, i skromnie obliczać można dochód z nich na 200 tysięcy lir rocznie. Z tej sumy połowę tylko bierze twórca — reszta zaś zagarnia pośrednik.

Kontrakt ten zawarty został na lat dziewięć, przyczem po upływie tego czasu Giordaniemu przysługuje prawo rozwiązania go — Pirandello zaś, w razie życzenia Giordaniego, zmuszony jest kontrakt ten na dalsze dziewięć lat przedłużyć.

Nietylko więc w Polsce literaci są wyzyskiwani. A propos: nasza ustawa o prawie autorskiem długo wykluwa się w Sejmie.

—oOo—

Profesor Steinach o wiecznej młodości.

§) Profesor Steinach jest obecnie w toku dalszych badań nad zdobyciem tajemnicy „wiecznej“ młodości. W metodzie jednak i poglądach znakomitego uczonego zaszła obecnie decydująca i nader ważna zmiana. Mianowicie Steinach zaprzestał obecnie zmierzać do wytkniętego celu zabiegami operatywnymi, lecz stosuje w szerokim zakresie naświetlanie. Miało ono wydać wprost znakomite rezultaty, gdyż wywołuje istną regenerację organizmu. Rozmaici poważni biologowie przypisują ogromną doniosłość zdobyciu naukowym Steinacha. Sam jednak Steinach okazuje wielką wstrzemięźliwość w formułowaniu ostatecznych wniosków. Uczony oświadczył mianowicie: „Zanim poczynię ostateczne uogólnienia, muszę te nowe zdobycze dokładnie zweryfikować. Prawdopodobnie jednak droga, która ideją jest trafna. Wogóle nie ulega wątpliwości, że tajemnica młodości, o której zdobycie tak energicznie medycyna obecnie walczy, musi przedzielić czy później zostać odkrytą“.

—oOo—

Legenda o „dobrem sercu“ Lenina.

§) W związku z uroczystością obchodzoną w drugą rocznicę śmierci Lenina, prasa sowiecka zamieściła cały szereg artykułów, poświęconych wspomnieniom wodzowi komunizmu. Między innymi usiłowano pokusić się na utworzenie legendy o Leninie. Jedną z takich charakterystycznych „wspomnień“ leninowskich było opowiadanie o jego „dobrem sercu“.

Porozmawiamy sobie „legendę“ tę przytoczyć w całości:

„Lenin miał pewnego przyjaciela komisarza śledczego. Pewnego razu „doniesiono“ Leninowi, że przyjaciel ów „obraża“ wódcę, postępuje niesprawiedliwie i nie oszczędza majątku ludowego.

Przywołał Lenin przyjaciela swego i pyta: „Przyjacielu drogi ty mój — czy to wszystko prawda?“ ten zamilczał, głowę opuścił a Lenin mu rzekł: „Chłopa uciskać nie masz prawa. Bo chłop, to wielka siła w państwie. On chleb dla państwa dostarcza. Dlatego też, jako mego przyjaciela powinienem Cię przykładowo ukarać.“

Po tych słowach Lenin pocałował przyjaciela w obydwie policzki — pożegnał się z nim — odwrócił i kesał rozstrzelać.“

Oto jaką legendę „programowo“ chłopaka tworzą dzisiaj dokoła osoby Lenina. Istotnie, dobre serce...

—oOo—

Gaże kinowe zwierząt.

§) Jak się obecnie pokazuje, nietylko ludzie otrzymują wspaniałe gaże, poświęca-

Jak powstają gwiazdy?

TEORJA PROF. HARTMANA.

(n) Jedno z najpoważniejszych zagadnień astronomii rozwiązane?

Niedawno przyniosły pisma następująca depeszę prof. Hartmana, sławnego astronoma getyńskiego, datowaną z Buenos Aires: Problem „Novy“ rozwiązany. Gwiazda rozdyma się, pryska. Depesza ta wzbudziła niezwykłą sensację w kręgach fachowców, gdyż oznacza rozwiązanie jednego z najbardziej istotnych zagadnień astronomii współczesnej: tłumaczy bowiem powstawanie nowych gwiazd.

Dotychczas nie zdawano sobie sprawy z przebiegu takich narodzin, skąd powstawały najróżniejsze przypuszczenia. Niesłychane energie, jakie wchodziły w grę w czasie takich urodzin obliczono tylko niedokładnie, bo przecież istnieją nowe gwiazdy, których jasność przewyższa blask naszego słońca o 400 milionów razy i które wysyłają w przeciągu kilku miesięcy takie ilości, co słońce nasze w przeciągu wielu milionów lat. Siad przypuszczano, że powodem takich urodzin czy odrodzin słońca, by wają albo planety, które spadają na słońce, albo, że zachodzi wypadek zderzenia się dwóch gwiazd. Najwięcej zwolenników miało trzecie przypuszczenie, że mianowicie gwiazda zaczyna błyszczeć dla tego, iż w swoim biegu wpada w chmurę kosmiczną.

Otóż prof. Hartman badał gwiazdę „Nova Pic-

toris“ w La Plata w roku 1925 w warunkach niesłychanie korzystnych. Gwiazda rozblęsnęła w dniu 27 maja 1925 roku, pełni zaś blasku osiągnęła w dniu 10 czerwca. Profesor spodziewał się, że blask znacznie odtań słabnąc, jak należało przypuszczać w myśl hipotez dotychczasowych, jednokowoż wiec czorem, dnia 10, czerwca wykazała gwiazda zmienne spectrum, co stoi w związku z momentem maksimum jasności.

Hartman przypuszcza, że w jądrze gwiazdy następuje chemiczna, albo radio-aktywna przemiana, która rozszerza się ku powierzchni. W związku z wewnętrznym parciem następuje szybkie rozdymanie się średnicy, skąd się tłumaczy pierwszy okres nowej gwiazdy, to jest przybieranie na blasku bez zmiany zwiększenia się błyszczącej powierzchni bez zmiany konstrukcji materji i temperatury. Z chwilą, gdy przeobrażenie dosięga powierzchni, ujawnia się nowe spectrum i gwiazda traci swój byt: rozpoczyna się słabnięcie blasku.

Także obliczenia potwierdzają przypuszczenia Hartmana „Nova Pictoris“, która w stadium normalnem średnicy 962 km., osiągnęła w dniu 9, czerwca 314 milionów km. średnicy. Profesor obliczył także odległość gwiazdy, a mianowicie 4500 lat świetlnych od nas, co wyrażone w kilometrach, trudno sobie wyobrazić, jeśli wiemy, że jeden rok świetlny stanowi 946 bilionów km.

—oOo—

Jak zabłądzili marynarze sowieccy?

ZAMIAST DO BRAZYLJI, POJECHALI NA SZPIZBERG!

Z Moskwy donoszą o niesłychanym w dziejach wojennej marynarki fakcie zabłąkania się wojennego okrętu na morzu.

Przed kilku tygodniami prasa sowiecka i oficjalne agencje telegraficzne Zw. S. S. R. ogłosiły na szeroki świat, że do Południowej Ameryki wybiera się pierwszy sowiecki szkolny statek „Towarzysz“. Miał to być konkurencyjny raid sowieckich marynarzy do Brazylii, gdzie w ubiegłym roku tak świetnie nasz statek „Lwów“ reprezentował polską, młodą marynarkę wojenną. Szkolny statek czerwonej armji „Towarzysz“, wyjechawszy z Bałtyku na morze Północne... za błądził. Kapitan „Towarzysza“ długo zastanawiał się na rozdrożu morskich odmetów, czy w prawo, czy w lewo — t. j. niby czy na zachód, czy na wschód, czy też na południe. Ostatecznie wojenna rada statku „Towarzysz“ zdecydowała na północ.

W wyniku tej salomonowej decyzji, statek opłynął Skandynawię! Szpitzberg

iac się zawodowi aktorów filmowych, gdyż to samo odnosi się także i do zwierząt.

Z Los Angeles donoszą, że w sztuce „Świat stracony“, wyświetlanej przez firmę „First National“, występuje kilka zwierząt, za które pobrali ich właściciele piękne wynagrodzenia.

Obliczono przysytem, iż wielki Ranoinny, występujący w tym filmie, gdyby cały rok był angażowany na tych samych warunkach, to otrzymałby pensje w wysokości 36.500 dolarów, aligator zaś, równocześnie z nim występujący — 14.900 dolarów.

Dziennik amerykański, donoszący o tem, czyni słuszną uwagę, że z taką pensją roczną można jako tako wyżyć, mając apetyt nawet... aligatora.

—oOo—

WIEŻA BABEL NA UNIWERSYTECIE WIEDENSKIM.

§) Według oficjalnej statystyki uniwersytetu w Wiedniu, na bieżący semestr zapisano się 9.300 osób, w tem 6.923 słuchaczy zwyczajnych, 708 nadzwyczajnych, 1.203 słuchaczy zwyczajnych i 644 nadzwyczajnych. Z 9.300 słuchających 6.172 przyznało się do narodowości niemieckiej, 940 do narodowości żydowskiej, 320 jest Węgrów, 149 Bułgarów, 132 Serbów, 94 Polaków, 78 Kroatów, 58 Greków, 51 Czechów, 50 Egipcjan, 50

Rumunów, 43 Ukraińców, 29 Rosjan, 24 Anglików, 17 Słowenców, 15 Włochów, 15 Japończyków, 13 Łotyszów, 12 Chińczyków, 8 Albańczyków, 6 Holendrów, 6 Persów, 6 Szwedów, 5 Francuzów, 5 Macedończyków, 5 Turków, 5 Hindusów, 4 Armeńczyków, 2 Arabów, 2 Hiszpanów, i 2 Dunczyków.

ALFONS XIII MA DOSYĆ TANCZENIA Z TŁUSTYMI KOBIECAMI.

§) Były ambasador amerykański w Hiszpanji, Aleksander F. Moore, przemawiając na zebraniu Instytutu socjologów, w N. Jorku opowiedział następującą anegdotę o królu hiszpańskim Alfonsie. Ten ostatni, zawołany tancerz ostatnio prawie zarzucił ten sport i na zapytanie ambasadora, powiedział mu, że w swoim czasie odtanecowywał więcej tłustych kobiet, niż ktokolwiek inny w Europie. Uważa więc, że już zrobił swoje cześć i ma prawo odpocząć.

BIBLIOTEKA CESARZA MASYMIJANA WŁASNOŚCIĄ UNIWERSYTETU KALIFORNIAŃSKIEGO.

§) W posiadaniu uniwersytetu w Berkeley znajduje się 5000 tomów, które stanowią ogół własności cesarza Maksymiljana, arcyksięcia austriackiego, który panował w Meksyku w czasie od 1864 — 1867. Książki te należą do studentów uniwersytetu.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Wyższe przerachowanie pożyczek państwowych.

Pierwsza zmiana pożyczek państwowych z roku 1918 i 1920 na pożyczkę konwersyjną, która zakończyła się z dniem 31 stycznia 1925 roku była niesprawiedliwą i krzywdzącą szerokie masy naj-patriotyczniejszej ludności, która w chwilach najcięższych dla Polski, na pierwszy zew rządu z zaufaniem oddała swe oszczędności, w nadziei, iż gdy nastaną lepsze czasy, państwo te oszczędności zwróci w całości.

Niestety, postąpiono inaczej, lekkomyślnie wy-właszczając z złożonego grosza najłojalniejszych obywateli, niszcząc jednocześnie zaufanie do Państwa i wywołując rozgoryczenie wśród ofiarnych, a ironję i politowanie dla pierwszych wśród tych, którzy miast przyjść państwu z pomocą, woleli spekulować i albo dorobili się znacznego majątku, albo też chociaż uchronili od straty posiadane kapitały.

W wyniku tej operacji powstał „kryzys zaufania” wśród najwartościowszej części społeczeństwa. To też ci z polityków i działaczy na polu gospodarczym, którzy zrozumieli całą doniosłość momentu zaufania w życiu państwowym, rozpoczęli na terenie sejmowym akcję celem znowelizowania u-przedniej ustawy w kierunku naprawienia wyrządzonej przez państwo swym wierzycielom krzywdy.

Niestety, akcje te tylko częściowo osiągnęły powodzenie, jednak udało się przeprowadzić w ciałach ustawodawczych szereg poprawek, które acz nie zupełnie, to jednak ulepsząją ustawę, dając możność w pewnych wypadkach wyższego przerachowania pożyczek państwowych. Wobec doniosłości tych poprawek, dla posiadaczy pożyczki konwersyjnej, podajemy wskazówki jak postępować należy, celem uzyskania takiego wyższego przerachowania, posługując się doskonałym artykułem ks. p. Bratkowskiego, jednego z inicjatorów i głównego bojownika przerachowania, drukowanego w „Kupcu Poznańskim”.

Do zamiany mają prawo tylko pierwona-bycy, którzy asygnaty z roku 1918 i 1919, lub obligacje z roku 1920 nabyli przed 1 grudnia 1920 r. Wszyscy inni otrzymują tylko 1 zł. za 100 marek.

Kto dał na pożyczkę pieniądze złote albo obce pełnowartościowe pieniądze, jak dolary, funty szterlingów, franki szwajcarskie i t.d. i złoży na to urzędowy dowód, temu pożyczkę przerachują po-dług pełnej wartości wpłaconych pieniędzy.

Miarę przerachowania wspomnianych po-życzek na złote wskazują w końcu podane tabelki.

Asygnaty zamienione na pożyczkę z roku 1920 waloryzuje się przeciętnie na 15 gr. za 1 mk. polską bez względu na miesiąc wpłacenia, lecz tylko do wy-sokości 10 tysięcy marek waloryzuje się jak pożyczkę z roku 1920.

Ażby tym wszystkim, którzy mają prawo u-nieganiania się o wyższe przerachowanie a dotąd tego nie uczynili, ułatwić sprawę i oszczędzić kosztów, podaje się następujący wzór podania, który nale-ży przesłać pocztą, listem poleconym (bez opłaty stempla) do Warszawy.

Do
Urzędu Pożyczek Państwowych
Warszawa
ul. Senatorska nr. 29.
Podanie.

Niniejszem proszę o przyznanie mi wyższego przerachowania pożyczek państwowych z roku 19... nabytych przeze mnie w... na ogólną sumę marek polskich....

Jednocześnie oświadczam, że zgłoszone do wyższego przerachowania pożyczki nie były przeze mnie lombardowane i że do konwersji przedłożyłem same obligacje, które nabyłem w dniu... w... Obli-gacje pożyczki konwersyjnej dotychczas posiadam w następujących odcinkach (podać numery).

Załączam:

1. Zaświadczenie o dacie nabycia podanych po-życzek (z banku lub Urzędu).

2. Zaświadczenie instytucji, która konwersję dokonała.

Miejscowość zamieszkania z dokładnym adre-sem i datą... podpis...

Kto natomiast nie dokonał jeszcze (a takich jest już mało) pierwszej konwersji do dnia 31 stycznia 1925 roku na złote, ten niech wniosie ta-kie same podanie do Urzędu Pożyczek z nastę-

pującymi zmianami: zamiast „do konwersji przed-łożyłem” winien napisać „do konwersji przedkła-dam”. „Zamiast wysłać w załączeniu” zaświadcze nie instytucji, która konwersji dokonała, a która odpada, winien załączyć do podania nabyte w roku 1918 lub 1919 asygnaty lub też obligacje, długo lub krótkoterminowej pożyczki.

Kto posiada dotychczas świadectwo tymczaso-we na którąkolwiek z tych pożyczek i pierwszej konwersji nie dokonał (takich jest także niewiele), wystarczy, że dołączy do podania owe świadectwo tymczasowe. Żadnych innych dowodów wówczas nie potrzeba, bo na świadectwie jest to co potrzeba wy-szczególnione tj. imię i nazwisko nabywcy oraz mie-siąc i rok nabycia.

Obydwa zaświadczenia potrzebne przy pierw-szem podaniu, urzędy, instytucje i banki obowiązane są wydać bezpłatnie.

Podania o wyższe przerachowanie pożyczek przyjmowane będą do 5 kwietnia 1926 roku.

Lepiej jednak nie zwlekać i sprawę jaknaj-prędzej załatwić.

Kto w czasie do 31 stycznia 1925 roku nie do-konał osobiście pierwszej konwersji pożyczek w u-rzędzie skarbowym, nie chcąc wyczekać w ogon-ku, lecz uczynił to przez drugą osobę, a zaświad-czenie Urzędu Skarbowego brzmi na nazwisko tej drugiej osoby, winien do tego zaświadczenia do-łączyć, uwierzytelnione oświadczenie tej drugiej o-soby, że dokonała konwersji w jego imieniu na posiadane przezeń asygnaty lub obligacje pożyczki.

Nie mogą składać podań ci, którzy pod za-staw asygnat lub obligacji zaciągnęli pożyczki w markach w jakim banku i t.d. i nie spłacili ich przed 1 kwietnia 1921, może złożyć podanie, za-łączając stosowne zaświadczenie banku. (Za kłamli-we świadectwo grozi ustawowa kara).

Pierwsze losowanie i pierwsza wypłata odbę-dzie się dnia 2 stycznia 1927 roku, dziesiąty posia-dacz pożyczki otrzyma w dniu tym od rządu pię-niądże wzamian za wylosowane papiery. Inni otrzy-mają to, co się komu należy w latach późniejszych.

Inaczej z procentami, które są co pół roku pla-tne. Odcina się kupon, płatny w każdej kasie skar-bowej. Kuponu opiekują także za rok 1925.

Posiadacze pożyczek mogą wreszcie płacić pa-terami swemi za nabytą ziemię państwową lub składać je na zabezpieczenie umów i przetargów rządowych.

Stany Zjednoczone a monopole towarowe.

(—) W grudniowym zeszycie „Current History”, którego wydawcą jest dzisiaj sekretarz stanu znany Herbert Hoover, umieszczony został artykuł pod nagłówkiem „Ameryka przestrzega zagranicznych monopolistów surowców”. w którym między innymi znajdujemy ustęp następujący: „Zagranicą ustalili się zwyczaj wprowadzenia kontroli nad produkcją i cenami szeregu surowców, których Stany Zjedno-czone nie wytwarzają i są zmuszone sprowadzać ta-kowe z zagranicy. Takie organizacje kartelowe są przez ustawodawstwo niektórych państw tworzone lub tylko pośrednio przez rządy popierane. Do to-warów i surowców, w powyższy sposób zabezpieczo-nych, Hoover zalicza: kawę, jedwab, nawozy azoto-we, potasowe związki, kauczuk, cholina, jod, niektóre barwniki, garbniki, rtęć i cyna.

Hoover oświadcza w powyższym artykule, że Stany Zjednoczone nie pozwolą się przez dłuższy przeciąg czasu w powyższy sposób wyzyskiwać, i że z czasem rząd tego państwa będzie zmuszony radzić sobie w podobny sposób i zapłacić pięknem za na-nadobne. Hoover cieszy się dużym zaufaniem prezy-denta Coolidgea i z tego powodu trzeba przypusz-czać, że jego wyznurzenia i oświadczenia mają czę-ściowo półoficjalny charakter.

Najwięcej Stany Zjednoczone zainteresowane są w podniesieniu cen na kawę, kauczuk, sole pota-sowe i nawozy azotowe, w czem zainteresowane są z drugiej strony państwa: Brazylja, Anglja, Niemcy, Francja i Chilia. W Stanach Zjednoczonych Hoover i inni Amerykanie już nieraz w tych kwestjach za-bierali głos i wzywali rząd Stanów Zjednoczonych do interwencji u rządów zainteresowanych dotych-czas bez rezultatów.

Powodem tych wysokich cen na powyższe su-rowce jest, zdaniem Hoovera, interwencja i kontrola czynników rządowych w sprawy produkcji i cen

Tabela przerachowania „asygnat” z roku 1918.

(niezamienionych na pożyczkę z 1920 r.)

Kto kupił „asygnaty” po- życzkę z 1918 r.	ten otrzyma		
	za 1 rub- la ros.	za 1 mar- kę polsk.	za 10 kor. aust.
W roku 1918.	111	67	380
w styczniu 1919 r.	91	67	350
w lutym „ „	74	58	310
w marcu „ „	67	50	250
w kwietniu „ „	50	44	210
w maju „ „	44	40	180
w czerwcu „ „	40	36	170
w lipcu „ „	27	31	160
w sierpniu „ „	24	24	130
we wrześniu „ „	17	17	91
w październ. „ „	17	13	71
w listopadzie „ „	12	10	59
w grudniu „ „	9 1/2	7	45

Tabela zamiany pożyczki krótkoterminowej i długoterminowej za r. 1920.

Kto kupił pożyczkę krót- koterminową lub długo- terminową z r. 1920	ten za każde		
	10 rubli rosyjsk.	10 ma- rek pol.	10 kor. aust.
	otrzyma groszy		
w marcu 1920 r.	77	40	25
w kwietniu „ „	77	37	25
w maju „ „	77	33	20
w czerwcu „ „	—	33	—
w lipcu „ „	—	29	—
w sierpniu „ „	—	25	—
we wrześniu „ „	—	22	—
w październ. „ „	—	17	—
w listopadzie „ „	—	12	—
w grudniu „ „	—	10	—

handlu międzynarodowego i że usunięciem tego nie-bezpieczeństwa jest ustanie interwencji rządów w omawiane sprawy. Powyższe przedstawienie tej kwe-stji nie jest w zupełności dokładne i słuszne. Rzeczy-wiście rządy brazylijski, chilijski i częściowo argentyński opiekują się kwestją produkcji i handlu ka-wą, solą i kauczukiem, lecz bardzo wiele trustów i syndykatów nie potrzebuje żadnej interwencji ani inicjatywy rządowej. Hoover przypuszcza, że tego rodzaju zwyczaje handlowe mogą doprowadzić do wojny handlowej, a w takim razie Stany Zjednoczo-ne mają też dużą broń w swym ręku, mianowicie su-rowce: bawełnę, której dostarcza 55—65 proc. wszech światowej produkcji, ropę naftową, której dostarcza 70 proc. a pod swoją kontrolą ma 87 proc. całkowitej produkcji i miedzi wydobywa 53 proc. i ma pod swoją kontrolą 80 proc. Jestto potężny atut, a oprócz tego Stany Zjednoczone mogą zamknąć kredyty tym państwom, z którymi rozpoczną wojnę handlową, a jednocześnie rozpocząć częściowo produkcję o-mawianych surowców na swoich lub obcych terenach! Cena kawy jest obecnie blisko trzy razy wyższa jak przed wojną, pomimo wystarczających zapasów, a zdaniem Hoovera cena kauczuku za lbs równa 35 centom zabezpiecza 25 proc. zysków od włożonych kapitałów, tymczasem obecnie podniesiona została do jednego dolara.

Zdaniem tego męża stanu monopole w stosun-kach międzynarodowych nie ograniczają się do usta-nowienia cen usprawiedliwionych, lecz mają tenden-cję do ciągłego podwyższania tychże. Powstaje wo-bec tego pytanie, czy te wynurzenia i ostrzeżenia H. Hoovera pozostaną tylko na papierze, czy też rząd Stanów Zjednoczonych zechce je wprowadzić w wykonanie. W tym ostatnim wypadku mogłoby dojść do mocnych zawikłań gospodarczych na tej kuli ziemskiej.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota 20 lutego, Leona

Czytelnia Tow. Prziaciół Francji. Piotrkowska 103 (lewa ofic.) otwarta od 6-8 wiecz.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radiofon



(Park m.
Sienkie-
wicza.)
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Gra ról”

Teatr Popularny p. b. „Za oceanem”
wiecz. „Za oceanem”

Miejski Kin. Oświat. „Odrodzona Polska”.

—o—

Wiadomości bieżące

Pożyczka dla Kasy Chorych.

Wskutek uruchomienia łódzkiego przez myśl, jak również małego wpływu gotówki z tytułu składek członkowskich był łódzkiej Kasy Chorych znalazł się pod poważnym znakiem zapytania. Celem ratowania sytuacji finansowej Kasy Chorych w dniu wczorajszym z ramienia zarządu Kasy bawił w Warszawie przewodniczący p. Kalużyński, który interweniował o pożyczkę dla łódzkiej Kasy Chorych w Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej postulat p. Kalużyńskiego przyjęło nader przychylnie, oświadczając, że sprawa zasiłku pieniężnego dla łódzkiej Kasy będzie rozpatrywana w przyszłym tygodniu.

Narazie p. Kalużyński otrzymał 50.000 złotych z Min. Opieki Społecznej na pokrycie świadczeń za pomoc niesioną położniacom. (o)

Komasacja oddziałów szkolnych

W związku z dokonaniem ostatnio na terenie szkolnictwa powszechnego zmianami, dotyczącymi komasacji oddziałów szkolnych oraz przesunięć personalnych na stanowiskach nauczycieli, miejski Wydział Oświaty i Kultury wyjaśnia co następuje:

Kwalifikowanie nauczycieli i obsadzenie względnie redukcja stanowisk nauczycieli w szkołach powszechnych należy do kompetencji państwowych władz szkolnych, które też przeprowadzały ostatnio komasację oddziałów w szkołach powszechnych. Akcja ta wywołała na łamach jednego z pism szereg zarzutów pod adresem Magistratu.

Nie wnikając w ocenę zarządzeń, wydanych przez wspomniane władze na terenie szkół powszechnych, stwierdzić należy, że wszelkie zarzuty skierowane z tego tytułu pod adresem Magistratu są zupełnie niezasadne, gdyż Magistrat na te sprawy żadnego wpływu nie wywiera.

Olbrzymi oddział pocztowy.

Już niejednokrotnie prasa łódzka podnosiła te bywałe stosunki panujące w natłoczonym oddziale pocztowym przy ul. Piotrkowskiej 17. Ponieważ wielokrotne starania dyrektora poczty p. Pióciennika nie odnosiły skutków, sprawą tą zajął się p. wojewoda Darowski, który dowiedział się o odpowiednim lokalu w pałacu Poznańskich przy ul. Zachodniej i po krótkich pertraktacjach lokal ten został dla poczty zdobyty.

Poznańscy własnym kosztem przeprowadzili remont tego lokalu, tak że obecnie nadaje się on nie tylko na oddział poczty, lecz na pocztę główną, gdyż w wielkiej sali przy 12 okienkach można będzie załatwiać kilkaset osób w ciągu pół godziny.

Pozatem urządzono oddział dla większych paczek, oraz oddziały dla telegrafu i telefonów zamiejskich.

Paszporty zagraniczna.

INFORMACJE Z KOMISARJATU RZADU W SPRAWIE OPŁAT PASZPORTOWYCH.

W związku z wydaniem nowego rozporządzenia wykonawczego o opłatach paszportowych Komisariat Rządu na m. Łódź otrzymał z Min. Spraw Wewnętrznych bliższe instrukcje. Ważniejszym postanowieniem jest w tej instrukcji upoważnienie władz policyjnych do wydawania świadectw niezamożności osobom, których dochód roczny ustalony do opodatkowania nie przekracza 7.200 złotych.

Urzednicy państwowi i osoby wojskowe nie posiadając majątku osobistego i innych dochodów poza poborami służbowymi, mogą zamiast świadectw niezamożności przedstawić odpowiednie zaświadczenie władzy przełożonej. Zaświadczenie to winno stwierdzić, że dany funkcjonariusz pobierał uposażenie służbowe w kwocie nie przekraczającej 600 zł. miesięcznie oraz nie posiada żadnego majątku osobistego ani dochodów poza poborami. W razie niemożności stwierdzenia przez władze przełożone tych ostatnich okoliczności, winna władza ta odmówić

wydania zaświadczenia, w tym wypadku ubiegający się o ulgowy paszport funkcjonariusz winien przedłożyć świadectwo niezamożności, wydane przez władze policyjne. W wypadkach, gdy wyjazd zagranicę danej osoby jest nagłym, wystawienie zaś ulgowego paszportu jest zależnym od decyzji władzy administracyjnej drugiej instancji w porozumieniu z delegatem władzy skarbowej, władze administracyjne I-ej instancji winny w drodze telefonicznej względnie telegraficznej (na koszt osoby zainteresowanej) przedstawić stan sprawy właściwej władzy administracyjnej II-ej instancji, która obowiązana jest możliwie tego samego dnia po porozumieniu z delegatem skarbu (ewentualnie telefonicznie) zakomunikować władzy adm. I instancji (Komisariatu w Rządu powzięta decyzja.

Paszporty dla robotników, udających się zagranicę w celach pracy zarobkowej oraz dla emigrantów, mają być wydawane z rocznym terminem ważności. (o)

—o—

O przedłużenie państwowej akcji doraźnej pomocy.

Z POSIEDZENIA ZARZADU OB WODOWEGO F. B. W ŁODZI.

Dnia 16 lutego rb. odbyło się zwyczajne posiedzenie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem inż. Kulickowskiego.

Sprawę ustalenia wysokości wynagrodzenia dla Magistratu m. Łodzi, jako Instytucji Zastępczej Z.O.F.B. w Łodzi, odłożono do nadzwyczajnego posiedzenia w dniu 20 lu tego z powodu nieobecności przedstawiciela samorządu łódzkiego.

Uchwalono zwrócić się do Zarządu Głównego z wnioskiem w sprawie przedłużenia państwowej akcji pomocy doraźnej na terenie miast: Łodzi, Zgierza, Pabianic, Zduńskiej-Woli, Tomaszowa-Mazow., Rudy-Pabjanickiej, Ozorkowa, Konstantynowa i Aleksandrowa na marzec 1926 r. oraz przedłożyć projekt preliminarza budżetowego na marzec. Na skutek interwencji Związków pracowników umysłowych w Tomaszowie-Mazowieckim postanowiono wypłacać zapomoge

doraźna również bezrobotnym pracownikom umysłowym w Tomaszowie-Mazowieckim.

W wolnych wnioskach uchwalono wniosek przedstawiciela Związków Klasowych w Zarządzie Obwodowym p. Kowalskiego, stwierdzający, że uprawiana od pewnego czasu niesumienne kampania kilku członków jednej z organizacji robotniczych, usuniętych dyscyplinarnie ze służby w Funduszu Bezrobocia, przeciwko Funduszowi Bezrobocia i przewodniczącemu Z.O.F.B. jest nieuzasadniona, gdyż przeprowadzona inspekcja przez Dyrektora F. B. p. Kmity stwierdziła, że Fundusz Bezrobocia w Łodzi i na prowincji działa sprawnie wskutek wysoce postawionej organizacji.

W sprawie niedomagań w funkcjonowaniu biur talonowych i wypłat Magistratu m. Łodzi uchwalono wezwać Magistrat m. Łodzi do usunięcia braków w terminie do 15 marca 1925 roku.

—o—

Soltys i... koza.

ZA PRZEKROCZENIE WŁADZY SOLTYS WSI WIDZEW SKAZANY NA GRZYWNĘ.

Dnia 17 bm. na ławie oskarżonych w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego zasiadł 34-letni soltys wsi Widzew, gminy Chojny, pow. łódzkiego Feliks Czesny, oskarżony z art. 636 cz. 1 p. 2 K. K.

Art. 636 K. K. głosi: urzędnik, winny spełnienia czynności służbowej, do której nie był upoważniony ustawą lub udzielonym mu zleceniem, albo wprowadził był upoważniony lecz do spełnienia tej czynności nie było podstaw prawnych, za to przekroczenie władzy, jeśli dopuszczono się go umyślnie, albo jeśli dopuszczono się go przez niedbalstwo, karany będzie aresztem.

Przytem za urzędnika uważa się każdą osobę, pełniącą obowiązki lub wykonującą czasowe zlecenia na służbie państwowej lub społecznej, w charakterze osoby urzędowej lub uczestnika zarządu sprawami miejskimi lub mieszczańskimi.

Soltys wsi Widzew, Feliks Czesny przy końcu marca 1925 r. w tejże miejscowości sprzedał Wulfovi Gryńszpanowi krowę, na którą wystawił świadectwo, pisząc je własnoręcznie; świadectwo opieczętował pieczęcią soltysa wsi Widzew.

Pismem z dnia 29 października 1925 r. skierowanemu do sędziego śledczego na powiat łódzki, Starostwo Łódzkie wyjaśniło, że prawo wystawiania

świadectw na krowy i konie przysługuje wójtom gmin i magistratom miast.

Wójt gminy Chojny Franciszek Woźniakowski stwierdził, że żadnego upoważnienia do wystawiania świadectw na krowy i konie soltysowi nie wydawał.

Pociągnięty na zasadzie wyżej powołanego artykułu Kodeksu Karnego, Feliks Czesny przyznał się do dokonania powyższego przestępstwa, przyznaniem tłumaczył się, że świadectwo wystawił tylko dlatego, że było mu zaдалo do Urzędu Gminnego w Chojnach, gdzie prawo wystawiania takich zaświadczeń ma tylko wójt gminy Chojny, Woźniakowski.

Badany na przewodzie sądowym potwierdził powyższe zeznanie.

Świadkowie potwierdzili okoliczności w akcie oskarżenia powołane.

Prokurator kameralny Wilecki popierał oskarżenie.

Sąd Okręgowy — Wydział Karny w składzie przewodniczący sędz. okr. Arnold, osesorowie: sędz. okr. Zienkiewicz i sędzia śledczy Kurczyński, uznał Feliksa Czesnego winnym przestępstwa z art. 636 cz. 1 p. 1 K. K. i skazał go po zastosowaniu art. 53 a K. K. na 30 zł grzywny lub 3 dni aresztu. (kt)

Władze pocztowe domagają się kontraktu na 10 lat, podczas gdy Poznańscy proponują tylko jeden rok z corocznym przedłużaniem do lat dziesięciu dlatego więc jeszcze nie przeniesiono poczty do nowego lokalu. (bip)

„RADION”.

Jest to najnowszy samopiorący proszek, nie za-

wierający żadnych szkodliwych składników. Radion jest wynalazkiem wybitnego szwajcarskiego profesora uniwersytetu dr. Gruna, który należy do najznakomitszych chemików Europy. — Zależy Radionu są faktycznie niezrównane, dzięki czemu prze wyższa on wszystkie inne środki do prania.

Sposób użycia Radionu podawają załączniki do dzisiejszego numeru „Kroniki”.

Ze związku Oficerów Rezerwy.

W niedzielę dnia 7 marca br. Zarząd Związku zwołuje Walne Zebranie członków w Kasy garnizonowym Al. Kościuszki 4., na które między innymi zostaną przeprowadzone wybory do nowego zarządu. Zebranie jest zwołane na godzinę 10 w pierwszym, a godzinie 11 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków.

Jednocześnie związek wzywa członków zarówno zamieszkałych w m. Łodzi jak i na terenie D. O. K. IV, aby zgłaszali swój udział w ćwiczeniach aplikacyjnych urzędawczych przez dowództwo 10 dyw. piechoty.

Zgłoszenia pisemne należy skierować do związku (Łódź Al. Kościuszki 4.) przy czym zaznacza się, iż na skutek odpowiedniego rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych przejazd do Łodzi będą akredytowane oraz udzielone będą diety.

Zarząd przekonany jest, iż członkowie jaknajliczniej i jaknajchętniej skorzystają z możliwości pogłębienia swej wiedzy wojskowej.

Wolne miejsca:

Z Łódzkiego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy komunikują nam o następujących wolnych posadach:

- 1) 10 służących.
- 2) 3 klejarki do klejenia płaszczy gumowych.
- 3) 400 robotników niewykwalifikowanych wraz z narzędziami: z siekierami, piłami do wyrebu lasu na wyjazd z kraju.
- 4) 100 robotników wykwalifikowanych do wyrobu budulca.
- 5) 11 inwalidów do różnych robót.

Wymienieni wyżej mogą zgłaszać się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy Al. Kościuszki 9, celem zarejestrowania się i omówienia warunków. (o)

— Banki mogą sprzedawać waluty na paszporty zagraniczne.

Banki łódzkie otrzymały specjalny okólnik min. skarbu. W okólniku tym min. skarbu upoważnia banki do sprzedaży na paszporty zagraniczne walut obcych na sumę 1.000 złotych w złocie. Paszport musi jednak już być zaopatrzonej w wizę zagraniczną.

— Zniżka cen towarów kolonialnych.

Od czwartku obowiązywać zaczął nowy niższy cennik niektórych towarów kolonialnych ustalony na posiedzeniu przedstawicieli większych firm handlujących towarami mączno-kolonialnymi. Obniżone zostały ceny: ryżu „Burma” do 86 gr, ryżu „Patna II” do zł 1.16 i kaszy „mączek” do zł 1.20 za kg.

Teatr i sztuka

Teatr Miejski.

Dziś, o godz. 8 m. 15 XVII—ta premiera sezonu, którą będzie oczekiwana oddawna komedia w 3 aktach jednego z najgłośniejszych pisarzy współczesnych Ludwika Pirandello, w przekładzie Leona Chrzanowskiego, p. t. „Gra ról”. — W głównej roli męskiej filozofa, smakosza i gentlemana Leona Galii wystąpi znakomity gość naszej sceny, jeden z najświetniejszych współczesnych aktorów polskich, Stanisław Stanisławski. Partnerką jego wysoce utalentowaną artystką naszego stałego zespołu Jadwigę Zmijewską. W rolach ważniejszych pp.: Stanisław Grollicki, Konstanty Tatariewicz, Kazimierz Szubert i Mroziński. Reżyseruje Władysław Ryszkowski. Nowe nader oryginalne w ujęciu dekoracje Bolesława Kudewicza.

Premiera nowej sztuki twórcy „Żywej maski”

Bacność bezrobotni rocznika 1903.

WOJSKOWOŚĆ WYPŁACAĆ BĘDZIE OD DNIA 22 B. M. ZAPOMOGI.

Władze wojskowe wspólnie z Województwem z dniem 22 bm. rozpoczynają wydawanie zapomóg bezrobotnym rocznika 1903, którzy są stale urlopowani, a zwolnieni w grudniu 1925 roku. Jak również z innych roczników tak młodszych jak i starszych, którzy w tymże czasie zostali zwolnieni. Wypłata zacznie się przy ul. Traugutta, Nr. 10 dnia 22 bm. od godziny 9 rano i trwać będzie przez 10 dni. Prawo ma do zapomóg jedynie zamieszkał na terenie Łodzi a ewidencyjnie należący do P.K.U. Łódź miasto. Każdy ubiegający się o powyższe zapomogi powinien zabrać z sobą 1) dokument wojskowy stałego urlopowania 2) legitymację Urzędu

Pośrednictwa Pracy, 3) zaświadczenie gospodarza domu, że jest bezrobotny (kawaler, żonaty, względnie utrzymujący rodzinę), 4) zaświadczenie gospodarza domu, że petent jest jedynym żywicielem i z rodziny nikt nie pracuje, oraz nie pobiera żadnej zapomogi ani państwowej ani samorządowej. Zapomogi będą wydawane nie w gotówce, lecz w produktach i petenci otrzymają talony do odpowiednich sklepów magistrackich. Kawaler otrzyma równowartość jedenastu zł, żonaty i żywiciel rodziny równowartość 25 zł. 50 gr. Wypłatę uskutecznia kpt. żandarmerii, Henryk Kruczek wraz z personelem podoficerów żandarmerii. (pap)

Nieudana kradzież.

JEDEN ZE ZŁODZIEI ZABITY.

Nocy ubiegłej posterunkowy IX-go komisariatu p.p. pełniący służbę niedaleko komisariatu na ulicy Rokicińskiej usłyszał dziwne szmery wydobywające się z podwórza domu nr. 56.

Zaciekawiony wszedł do środka i zauważył w masarni stowarzyszenia „Zorza” światło, a w lokalu kilka osób plądrujących w najlepsze. Posterunkowy zrozumiał że ma do czynienia ze złodziejami, to też chciał wejść do masarni, lecz w tej samej chwili trzech opryszków schwyciło go usiłując rozbroić.

Z trudem udało się posterunkowemu wyjść rewolwer z pochwy, a gdy napastnicy okładali go pięściami, w obronie własnej wystrzelił.

Strzał był celny, gdyż jeden z opryszków padł raniony, a pozostali rzucili się do ucieczki.

Posterunkowy rzucił się za nimi w pogon, lecz w ciemnościach nocnych udało się im zbiec, wobec czego wrócił do masarni, gdzie leżał raniony, po czym wezwał pogotowie, którego lekarz stwierdził już tylko zgon zastrzelonego.

Zaalarmowane władze śledcze stwierdziły że zastrzelonym jest Władysław Kowalczyk, wielokrotnie karany za kradzieże z włamaniem.

Okazało się że zbrojnicy dostali się do masarni po złamaniu kłódek i już naszykowali tobołki, gdy posterunkowy im przeszkodził więc zostawili na miejscu kapelusze i worki. (bip)

Porady prawne dla niezamożnych.

KONSULTAGJA ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE W GMACHU SĄDU OKRĘGOWEGO.

O dnia 23 lutego 1926 roku rozpocznie działalność swoją konsultacja prawna przy delegacie Rady Adwokackiej Warszawskiej w Łodzi.

Za porozumieniem się delegata Rady z Panem Prezesem Sądu okręgowego w Łodzi, konsultacja odbywać się będzie w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ulicy Pańskiej 115, w pokoju adwokatów.

Na początek wyznaczono dwa dni w tygodniu,

a mianowicie: we wtorki, i piątki od godziny 1 do 3 popołudniu.

Celem konsultacji prawnej jest udzielanie przez adwokatów porad prawnych osobom niezamożnym.

W dniu, wyznaczonym przez konsultację czynny będzie komplet konsultacyjny, składający się z jednego adwokata i jednego aplikanta adwokackiego.

i „Sześciu postaci scenicznych” obudziła, jak tego oczekiwać należało, bardzo znaczne zainteresowanie w sferach kulturalnych naszego miasta.

Jutro, o godz. 3 m. 30 wielkie święto naszych miłośników: premiera znanej bajki o „Królowie Śnieżce i siedmiu karłach”. — Przygotowuje ją nie zastąpiony w tych rzeczach Konstanty Tatariewicz wspólnie z Bolesławem Kudewiczem, który namalował kilka bajecznie kolorowych dekoracji oraz Zygmuntem Białostockim, który z kolei dobrał do bajki przesliczną, wielce melodyjną muzykę. Dziecięce obrazów frajki scenicznej urozmaiconych będzie licznymi korowodami i tańcami. W roli tytułowej Zofia Gryf-Olszewska. Początek „Premjery” o godz. 3 i pół, koniec około wpół do siódmej. Bilety po cenie niższej w Kasie Zamawiań dziś od 10—ej rano przez dzień cały bez przerwy, jutro od 11 do 2—ej w Kasie Zamawiań w Grand-Hotelu, potem przy kasie Teatru.

Jutro wieczorem o godz. 8 m. 15 powtórzenie dzisiejszej premiery Pirandello — „Gra ról” — z Stanisławem Stanisławskim w popisowej roli Leona Gallii.

W poniedziałek po raz ostatni „Koncert” z Stanisławem Stanisławskim. Ceny niższe. Kupony ulgowe nie ważne. Bilety już do nabycia.

Dodatkowe występy Z. Czaplńskiej i M. Malickiej.

W odpowiedzi na nader liczne zgłoszenia o bilety Dyrekcja Teatru Miejskiego wyjednała od Dyrekcji Teatru Polskiego w Warszawie jeszcze dwa występy pań: Zofji Czaplńskiej i Marji Malickiej

w „Ładnej historii”. — Odbędą się one we środę i czwartek przyszłego tygodnia. Bilety od niedzieli w Kasie Zamawiań.

— Niedzielną poranek muzyczny z udziałem Zbigniewa Drzewieckiego.

W nadchodzącą niedzielę d. 21 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się poranek muzyczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod dyktando Bronisława Szulca z udziałem znakomitego pianisty prof. Zbigniewa Drzewieckiego, który występował niedawno we wszystkich niemal stolicach Europy gdzie był przedmiotem niebawomego entuzjazmu i podziwu ze strony krytyki i publiczności. Prof. Drzewiecki wykona koncert fortepianowy Es-dur Beethovena, ponadto program zapowiada nieśmiertelną symfonię III „Eroica” tegoż kompozytora. Koncert ten niewątpliwie cieszyć się będzie poparciem najszerszych warstw, tymbardziej, że ceny miejsc są nad wyraz niskie a mianowicie od 1 zł. do 4 zł.

— Komunikat.

W dniu 22 lutego o g. 7 wiecz. odbędzie się zwyczajne roczne zebranie członków Polskiego Tow. Handlu Skór. Sp. z gr. odp. w lokalu Cechu, Piotrkowska 93.

501

Zarząd.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej) Tel. 18-26

Od wtorku dnia 16 lutego do dnia 15 marca 1926 r.

Po raz pierwszy w Łodzi

Wielki narodowy film w 8 częściach p. t.

ODRODZONA POLSKA

Dla młodzieży pocz. o g. 5 i 5 pp. w sob. i niedz. o 1 i 5.

Dla dorosłych pocz. o 6,30 i 8,30, w sob. i niedz. o 5-ej.

NARATY

Kto raz kupi

napewno zaprofiga je swoich znajomych.

Manufaktura, Galanterie, Fianki, Chustki, Kapy Białe i owary.

„KREDYT”, Nawrot 15

róg Sienkiewicza, 5226

Tanie, Dog. warunki.

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży i roznoszenia gazet

Zgłaszać się do biura dzienników „ZORZA”

Al. Kościuszki Nr. 41, wejście z bramy.

